**Hama stawia na ekologię i zrównoważony rozwój. Ma już konkretne wyniki!**

**Niemiecki producent w swojej siedzibie w Monheim wdrożył wiele narzędzi, mających promować ideę długoterminowego zrównoważonego rozwoju. Wszystko zgodnie z agendą, przyjętą przez ONZ w 2015 r. W ten sposób firmie udało się np. w ciągu 6 lat mocno zredukować poziom emisji gazów cieplarnianych i wyprodukować ponad ćwierć zużytej energii elektrycznej we własnym zakresie. Ale wymiernych efektów jest znacznie więcej. W dodatku zatrudniła właśnie osobnego specjalistę ds. zrównoważonego rozwoju.**

Trudno dziś rozmawiać o społecznej odpowiedzialności biznesu bez nawiązania do agendy na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030, przyjętej w 2015 r. przez państwa członkowskie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jest ona wspólnym planem osiągnięcia pokoju i dobrobytu dla ludzkości oraz całej planety. Opiera się na 17 ogólnie zarysowanych celach zrównoważonego rozwoju, które są pilnym wezwaniem do działania przez wszystkie kraje (rozwinięte i rozwijające się) w ramach ogólnoświatowego partnerstwa.

**Jasne cele i wspólny wysiłek**

Spośród najważniejszych postulatów warto wymienić chociażby walkę z biedą i zapewnienie godziwych warunków płacy, likwidację głodu, dobrą opiekę zdrowotną i godny poziom życia; równość płciową, inicjatywy proklimatyczne, czystą wodę i dobre warunki sanitarne; tanią oraz czystą energię, rozwinięty przemysł, inwestowanie w innowację, a także infrastrukturę.

Sygnatariusze agendy wierzą, że wcielenie w życie tego planu musi przebiegać przy jednoczesnej walce z niekorzystnymi zmianami klimatu i ciężkiej pracy na rzecz ochrony środowiska naturalnego. Hama, wiodący w Europie producent elektroniki użytkowej, dołączyła do tych ambitnych planów ONZ. Już wcześniej stawiała na ekologię, np. produkując swoje torby i etui na laptopy w sposób oszczędzający zasoby naturalne, czyli z materiałów z tworzywa PET, poddanych recyklingowi oraz przetworzonych na przędzę. Zarówno wewnętrzną, jak i zewnętrzną warstwę materiału wykonano z w pełni recyklingowanego poliestru. Idąc za ciosem licznych inicjatyw na rzecz ochrony środowiska naturalnego, centrala firmy w Niemczech zatrudniła właśnie specjalistę od zrównoważonego rozwoju.

Marka już teraz może zaprezentować bardzo wymierne efekty swoich szeroko zakrojonych wysiłków proekologicznych z konkretnymi danymi.

**Starania o lepsze jutro**

Od 2016 r. do 2021 r. poziom emisji gazu cieplarnianego przez fabrykę w Monheim spadał średnio o 11 proc. rocznie. Natomiast ok. 27 proc. całkowitej zużytej energii elektrycznej została wyprodukowana we własnym zakresie. Co więcej, od kwietnia 2022 r. 100 proc. energii zakupionej z publicznej sieci w Monheim otrzymała certyfikat zielonej energii.

A jak kształtuje się sytuacja pod kątem energii elektrycznej, wytwarzanej we własnym zakresie (efektywności energetycznej)? Od 2017 r. ok. 7 proc. całkowitej wymaganej mocy została wygenerowana przez instalację solarną o mocy 475,2 kWp. Od 2014 r. trzy elektrociepłownie o mocy elektrycznej 140 kW wyprodukowały około 20 proc. mocy, której potrzebuje do działania fabryka w Monheim. Latem chłodziarka absorpcyjna służy do wytwarzania zimnego powietrza do klimatyzacji w budynkach i w tej chwili ponownie działa na pełnych obrotach. Stopniowo Hama przechodzi też na oświetlenie typu LED, a dalsze oszczędności m.in. w zakresie produkcji energii planuje osiągnąć dzięki zainstalowaniu czujników ruchu.

**Ekologia punktem wyjścia**

A co z próbami zastopowania globalnego zaśmiecania całej planety plastikiem i innymi trującymi sztucznymi materiałami? Warto dodać, że zgodnie z badaniami zespołu naukowców z Uniwersytetu w Newcastle, tygodniowo każdy człowiek zjada nawet 5 g plastiku. To w przybliżeniu tyle, ile waży… karta płatnicza. Ilość ta przekłada się na spożycie 21 g plastiku miesięcznie i ok. 250 g w skali roku, co powinno podziałać na wyobraźnię nawet najbardziej zapiekłych ekologicznych sceptyków.

Na tym polu Hama również odnotowuje sukcesy, dostosowując swoją politykę dotyczącą opakowań produktów w zakładzie w Monheim. Wykorzystuje jedynie surowce z przejrzystych źródeł recyklingu. Systematycznie i konsekwentnie przechodzi na opakowania kartonowe i od 2017 r. może się już pochwalić 47-procentowym zmniejszeniem liczby używanych opakowań blistrowych. Co więcej, tektura i papier ze źródeł nieprzetworzonych pochodzą ze zrównoważonej gospodarki leśnej z certyfikatem FSC (system certyfikacji drewnianych wyrobów). Pozostałe plastikowe opakowania od 2021 r. nie zawierają szkodliwego materiału PVC (polichlorek winylu, który w długotrwałym kontakcie grozi m.in. alergiami, uszkodzeniami układu rozrodczego, a nawet nowotworami wątroby). Z kolei od 2018 r. udało się zmniejszyć obecność magnesów w opakowaniach aż o 52 proc. Hama dokłada wszelkich starań, by konstrukcja opakowań pozwalała na ich późniejszy recykling, a także by były one wykonane z monomateriałów i pozostawały łatwe do oddzielenia. To wszystko przekłada się na zmniejszenie liczby procesów, które pudełka muszą przejść w cyklu produkcyjnym i w ogólnym rozrachunku redukcję całej masy tworzyw sztucznych w obiegu.

Postępujące przeniesienie całego procesu pakowania do Niemiec jeszcze bardziej zmniejsza skalę pozostawianego przez firmę śladu węglowego w przyrodzie. W okresie od 2016 do 2021 r. marka postawiła też na zmniejszenie udziału transportu produktów drogą lotniczą z 6 do 3 proc. Od 2016 r. poszło za tym automatyczne włączenie kolejowych przewozów towarowych i wzrost udziału tego środka transportu do 3 proc. Dodatkowym plusem nowej polityki zrównoważonego rozwoju na płaszczyźnie gospodarki odpadami jest znaczna redukcja liczby produkowanych śmieci i wzrost wskaźników recyklingu.

**Półśrodki nie wchodzą w grę**

Kolejne kroki w celu zmniejszenia śladu węglowego obejmują np. dalszy wzrost udziału wytworzonej przez firmę energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych, w tym uruchomienie czwartej CHP - skutecznej metody kogeneracji, wykorzystującej ciepło odpadowe pochodzące z produkcji prądu. W tym roku na terenie fabryki w Monheim ma też powstać 8 następnych stacji ładowania elektrycznego z łącznie 18 punktami ładowania. Przedsiębiorstwo chce również unikać stosowania surowców i komponentów ze źródeł kopalnych, zastępując je tymi, które pochodzą z recyklingu i źródeł biologicznych.

Poziom emisji dwutlenku węgla jest oczywiście stopniowo redukowany razem z partnerami produkcyjnymi. Natomiast pozostała (w tej chwili nieunikniona) emisja CO2 będzie selektywnie kompensowana za pomocą systemu jego certyfikacji. Na koniec podkreślmy, że od 2019 r. ponad 10 000 ton dwutlenku węgla zostało skompensowane dzięki współpracy z ClimatePartner – organizacji pomagającej firmom we wdrażaniu strategii działań na rzecz ochrony klimatu.